



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO UCZESTNIKÓW KONFERENCJI ORGANIZOWANEJ PRZEZ DYKASTERIĘ DS.
WITYCH
"WYMIAR WSPÓLNOTOWY WITOCI"**

*Sala Clementine
Czwartek, 16 listopada 2023 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzie dobry!

Witam was z radości na zakończenie kongresu na temat: Wspólnotowy wymiar witoci, zorganizowanego przez Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych. Dziękuję kard. Marcellowi Semerariowi, innym przełożonym, pracownikom, postulantom, abpowi Paglii i wam wszystkim, którzy uczestniczyliście w tych dniach w pracach.

Podarowaliście mi komentarz do adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate*, opublikowanej przez Dykasterię w 10. rocznicę mojego pontyfikatu. Dziękuję z całego serca! Mam nadzieję, że refleksje zawarte w tym tomie pomogą wielu lepiej zrozumieć powszechne powołanie do witoci.

Temat *powszechnego powołania do witoci* i jej *wymiaru wspólnotowego* jest bardzo bliski Soborowi Watykańskiemu II, który mówi o tym zwłaszcza w *Lumen gentium* (por. rozdz. v). Nie bez powodu w tym kontekście wzrosła w ostatnich latach liczba beatyfikacji i kanonizacji mężczyzn i kobiet należących do różnych stanów życia: mianowicie, celibatariuszy, kapłanów, osób konsekrowanych i wiekowych w każdym wieku, pochodzących z różnych środowisk i kultur, także rodzin — myśl o tej polskiej rodzinie męczenników. W *Gaudete et exsultate* zwróciłem uwagę na to, że wszyscy ci bracia i siostry należą do «witego wiernego ludu Boiego» (6); a także na ich bliskość wobec nas, jako witych «z sąsiedztwa» (n. 7), członków naszych wspólnot, którzy byli wielkimi męczennikami w małych rzeczach codziennego życia, mimo swoich ograniczeń i wad, naśladowując Jezusa aż do krzyża. Dlatego chciałbym teraz rozważyć z wami wam ten temat, uwidaczniając trzy spośród wielu jego aspektów: *wito, która jednoczy*, *wito rodziny* i *wito męczeska*.

Po pierwsze: *wito, która jednoczy*. Wiemy, że powołanie, do którego wszyscy jesteśmy wezwani, realizuje się przede wszystkim w

mioci (por. *Lumen gentium*, 40), darze Ducha witego (por. Rz 5, 5), który jednoczy w Chrystusie i z brami i siostrami — jest to zatem wydarzenie nie tylko osobiste, ale take wspólnotowe. Kiedy Bóg powołuje poszczególne osoby, zawsze czyni to dla dobra wszystkich, jak w przypadku Abrahama i Mojusza, Piotra i Pawła. Powołuje jednostkę do pewnej misji. Poza tym, jak Jezus, Dobry Pasterz, wołał ze swoich owiec po imieniu (por. J 10, 3) i szuka zagubionej, aby przyprowadzić ją z powrotem do owczarni (por. Łk 15, 4-7), tak odpowiedź na Jego miłość musi się realizować w dynamice zaangażowania i wstawianictwa. Ewangelia pokazuje nam to na przykładzie Mateusza, który gdy tylko został powołany przez Jezusa, zaprasza swoich przyjaciół na spotkanie z Mesjaszem (por. Mt 9, 9-13), lub Pawła, który spotkawszy Zmartwychwstałego, staje się Apostołem Narodów. Spotkanie z Jezusem ma ten wymiar wspólnotowy.

Ta rzeczywistość została wyrażona w szczególnie wzruszający sposób przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus, której w 150. rocznicę urodzin poświęciłem adhortację apostolską *C'est la confiance*.. W swoich pismach, posługując się sugestywnym obrazem biblijnym, kontempluje ona całą ludzkość jako «ogród Jezusa», którego miłość obejmuje wszystkie jego kwiaty w sposób zarazem wczający, jak i wyczerpujący (por. *Rkopis a*, 2rv), i prosi o rozpalenie jej do czerwoności ogniem tej miłości, aby z kolei ona prowadziła do niej wszystkich braci (por. *Rkopis c*, 34r-36v). Jest to ewangelizacja «przez przyciganie» (adhort. apł. *Evangelii gaudium*, 14), wiadoctwo, owoc jednoczenia najwyższego mistycznego dowiadczenia miłości osobistej i «mystyki życia razem» (por. konst. apł. *Veritatis gaudium*, 4a). Przenikaj się w nim dwie formy obecności Pana, zarówno we wnętrzu pojedynczej osoby (por. J 14, 23), jak i porość zgromadzonych w Jego Imię (por. Mt 18, 20); w «twierdzy duszy» i w «twierdzy wspólnoty», by użyć obrazu drogiego Teresie z Avili (por. *Twierdza wewnętrzna*). Wito jednoczy, a przez miłość witych możemy poznać tajemnicę Boga, który «zjednoczy się (...) z każdym człowiekiem» (konst. duszp. *Gaudium et spes*, 22) i obejmuje swoim miłosierdziem całą ludzkość, aby wszyscy stanowili jedno (por. J 17, 22). Jak bardzo nasz świat potrzebuje odnaleźć w tym objęciu jedno i pokój!

Przejdmy do drugiego punktu: *wito rodziny*. Jest ona szczególnie widoczna w witej Rodzinie z Nazaretu (por. *Gaudete et exsultate*, 143). A Kościół pokazuje nam dzisiaj wiele innych przykładów: «witych maestw, w których każdy ze współmałżonków był narzędziem Chrystusa dla uwicenia drugiego» (tame, 141). Pomyślmy o witych Ludwiku i Zeli Martinach; bogosławionych Alojzym i Marii Beltrame Quattrocchich; czcigodnych sugach Boych Tankredim i Julii di Barolo; czcigodnych sugach Boych Sergiuszu i Dominice Bernardinich. Wito małżonków jest nie tylko szczególnie witości dwóch odrębnych osób, ale także wspólna witość w maestwie: stała się wielokrotnieniem — a nie po prostu dodaniem — osobistego daru każdego z nich, który jest przekazywany. A wietlany przykład tego wszystkiego — jak wspominałem na początku — został nam niedawno ofiarowany w beatyfikacji małżonków Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich siedmiorga dzieci — wszystkich męczenników. Oni również przypominają nam, że «uwicenie jest drogą wspólnotową, którą należy pokonywać we dwoje» (tame), a nie w pojedynkę. Zawsze należy działać we wspólnocie.

I tak dochodzimy do trzeciego punktu: *witoci męczeskiej*. Jest to znaczący wzorzec, którego wiele przykładów mamy w historii Kościoła, od pierwszych wspólnot do czasów współczesnych, na przestrzeni wieków i w różnych częściach świata. Nie ma okresu, który nie miałby swoich męczenników, a po dzisiejsze czasy. A my mylimy, że ci męczennicy to coś, co nie istnieje. Ale pomyślmy o przypadku życia chrześcijańskiego przeżywanego w całym męczestwie — przypadku Asii Bibi, która przez wiele lat przeżywała w więzieniu, a córka przynosiła jej Eucharystię. Wiele lat do momentu, gdy sędziowie orzekli, że jest niewinna. Prawie dziewięć lat chrześcijańskiego wiadoctwa! To kobieta, która nadal żyje, a jest wiele, wiele takich osób, które dają wiadoctwo wiary i miłości. I nie zapominajmy, że nasze czasy również mają wielu męczenników! Często są to «całe grupy osób, które w sposób heroiczny żyły Ewangelią lub które ofiarowały Bogu życie wszystkich swoich członków» (tame). A temat jest jeszcze szerszy, jeśli weźmiemy pod uwagę ekumeniczny wymiar ich męczestwa, wspominając tych, którzy należą do wszystkich wyznań chrześcijańskich (por. tame, n. 9). Pomyślmy na przykład o grupie dwudziestu jeden koptyjskich męczenników, wczonych niedawno do *Martyrologium Rzymskiego*. Zginęli na przykład, mówiąc: «Jezus, Jezus».

Drodzy bracia i siostry, wito ożywia wspólnot, a wy przez wasz prac pomagacie nam coraz lepiej rozumie i celebrowa jej rzeczywistość i dynamik, na wielu różnych drogach, które rozważacie i przedstawiacie, bymy otaczali ją czci; są różne, ale wszystkie skierowane ku temu samemu celowi — pełni mioci. To jest droga witości.

Bardzo wam za to dziękuję i zachcam was do kontynuowania waszej pięknej misji z radości, dla dobra jednostek i wzrostu wspólnot. Z serca wam bogosławi i proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dziękuję!